



Pan Bóg powiedział: Nie kłam

Dekalog (9) – powiedziano przodkom...

„Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego” – 2 Mojż. 20:16.

Przykazanie to jest przepisem prawnym i odnosi się do procedur sądowych. W mowie powszechnej można je streścić w dwóch słowach: „Nie kłam”.

Analiza hebrajska:

- **Nie** 3808 (**będziesz**) – 'LO' lub 'Lo' – partykuła, przeczenie nie, nic, ani, nie będziesz (itp.)
- **mówił** 6030 (**przeciw**) – ^ANaD – mówić, świadczyć, odpowiadać, śpiewać, itd.
- **bliźniemu** – 7453 (**twemu**) – Re^A lub Reja^ – bliźni, przyjaciel, sąsiad, towarzysz (przede wszystkim 'ten co mieszka za ścianą') itd.
- **świadectwa** – 5707 – ^ED – świadek, świadectwo, zeznanie, dowód
- **fałszywego** – 8267 – SzeQeR – fałszywe zeznanie, kłamstwo, oszustwo, fałszywa przysięga itp.

Właściwe brzmienie: „Nie będziesz świadkiem fałszywym bliźniemu swemu”.

Analiza ta potwierdza szersze znaczenie tego przykazania – nie tylko jako terminu sądowego, chociaż ma ono do niego przede wszystkim zastosowanie. Dotyczy to przykazanie również obmowy, oszczerstwa, poniżania kogoś (zwłaszcza niesłusznego) itp.

Należy zwrócić uwagę na znaczenie słów: „Nie będziesz fałszywie przysięgał”. W dzisiejszym sądownictwie świadkowie są zaprzysięgani. Również w Prawie Mojżeszowym przysięga miała duże znaczenie: W stosunkach międzyludzkich (co do dóbr materialnych) fałszywa przysięga obwarowana była karą. „Albo znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, i nawet fałszywie przysięgał w jakiegokolwiek z tych spraw, które człowiek popełniając, grzeszy; Jeżeli tedy zgrzeszy i obciąży się winą, niechaj zwróci to, co zrabował albo to, z czego kogoś ograbił, albo rzecz powierzoną, którą zataił u siebie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł, albo to wszystko, co do czego fałszywie przysięgał. Zwróci pełną wartość tej rzeczy i jeszcze doloży do tego jedną piątą. W dniu swojej pokuty odda to temu, do kogo to należy” – 3 Mojż. 6:3-5. Karą było naddatek 20 procentowy i dzień poku-

ty. Nie wiemy tylko, na czym pokuta ta polegała. Rzecz znaną należało zwrócić właścicielowi – podlegała takiemu samemu prawu, co rzecz kradziona lub (w przypadku pożyczki) zatrzymana. Krzywoprzysięstwo było grzechem, zaś zatrzymanie rzeczy – winą. Mogło podlegać sądowi.

Przysięga w Izraelu była składana „na imię Boga”:

„Będziesz przejęty czią dla Pana, twój Bóg, i jemu będziesz służył, i na imię jego przysięgał” – 5 Mojż. 6:13.

Izraelici, chociaż otrzymali przyrzeczoną im ziemię, przy składaniu ofiary z płodów ziemi mieli pamiętać o tym, komu zawdzięczali ten przywilej: „A gdy wejdiesz do ziemi, którą daje ci Pan, Bóg twój, w posiadanie, i zamiesz ją, i osiedlisz się w niej, to weźmiesz z pierwocin wszelkich płodów rolnych, jakie uzyskasz w ziemi, którą daje ci Pan, Bóg twój, i włożysz do kosza, i pójdziesz na miejsce, które Pan, Bóg twój, wybierze na mieszkanie dla imienia swego; Przyjdiesz do kapłana, który będzie w owych dniach, i powiesz do niego: Wyznam dziś przed Panem, Bogiem twoim, że przyszedłem do ziemi, o której przysięgał Pan naszym ojcom, że nam ją da” – 5 Mojż. 26:1-3.

Prorok Jeremiasz zapisał treść przysięgi:

„I jeżeli będziesz przysięgał: „Żyje Pan”, szczerze, uczciwie i sprawiedliwie, wtedy narody będą sobie życzyć błogosławieństwa takiego jak twoje i tobą będą się chlubić” – Jer. 4:2.

Omawiane przykazanie, w zapisie 5 Mojż. 5:20 na określenie świadectwa 'fałszywego' używa innego słowa: 7723 – 'SzaW' i ma znaczenie przede wszystkim jako 'pustka, (zeznanie) czcze, obłuda'. „Biblia 12 Tomów” mówi o „fałszywym świadku”, świadku kłamstwa: „Nie składaj zeznania jako fałszywy świadek przeciw bliźniemu swemu”.

Przysięga w Starym Testamencie była częstym rytuałem, zwłaszcza Boga. Przysięga obwarowana była obietnicą Bożą daną Abrahamowi, Dawidowi, Izaakowi i Jakubowi, a także Izraelowi.

Ale człowiek jako istota grzeszna i omylna nie może składać rzeczowej przysięgi czy świadczyć pod przysięgą. Problem ten dostrzega Pan Jezus: „Słyszeliście także, że powiedziano przodkom: Nie będziesz



falszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięg swoich. A Ja wam powiadam, abyście w ogóle nie przysięgali ani na niebo, gdyż jest tronem Boga, ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem stóp jego, ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla; Ani na głowę swoją nie będziesz przysięgał, gdyż nie możesz uczynić nawet jednego włosa białym lub czarnym. Niechaj więc mowa wasza będzie: Tak – tak, nie – nie, bo co ponadto jest, to jest od złego” – Mat. 5:33-37. Takie postawienie sprawy ma dla nas ogromne znaczenie. Świadczenie przed sądem lub nawet zwykłe kłamstwo jest wynikiem przypadku, konkretnej sytuacji, a nie wynikiem stanu ludzkiego serca. Pan zaś widzi lepsze rozwiązanie: zawsze i wszędzie, gdy dyktuje wam serce 'tak', mówcie: 'tak' – niech będzie 'tak'; serce dyktuje wam 'nie' – mówcie 'nie', niech będzie 'nie'. Niech to będzie waszą zasadą postępowania.

Przykazanie nasze ma odniesienie prorocze. Bóg postanawia, że każdy ma się ukorzyć przed Bogiem: „Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście były zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Przysięgłem na siebie, z moich ust wyszła prawda, słowo niezmiennie, że przede mną będzie się zginać wszelkie kolano, będzie przysięgał wszelki język,

mówiąc: Jedynie w Panu jest zbawienie i moc, do niego przyjdą ze wstydem wszyscy, którzy się na niego gniewali. Lecz wszelkie potomstwo Izraela uzyska w Panu zbawienie i chlubić się nim będzie” – Izaj. 45:22-25. Ponadto dodaje:

„Tak, że kto w kraju będzie błogosławił, będzie błogosławił w imię Boga wiernego, a kto w kraju będzie przysięgał, będzie przysięgał na Boga wiernego, gdyż dawne udręki poszły w zapomnienie i są zakryte przed moimi oczyma” – Izaj. 65:16.

Przykazanie przeciw fałszywej przysiędze i kłamliwemu świadczeniu ma swe podobieństwo do „brania imienia Pańskiego nadaremno”. Jak często bez zastanowienia, czasem aby zakryć kłamstwo mówimy: „jak Boga kocham” lub „na Boga”. Są to rodzaje przysięgi, i to kłamliwej. Nauczmy się panować nad naszym językiem.

Wyłuda Bolesław
R-
„Straż”